

Kazimierski, Józef / Dymek, Benon

Jerzy Antoniewicz (1919-1970)

Rocznik Mazowiecki 20, 43-48

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SYLWETKI

Benon Dymek, Józef Kazimierski

Jerzy Antoniewicz (1919–1970)

Jerzy Antoniewicz był archeologiem z pasją i wizją, bo wiedział, co trzeba zrobić, był wybitnym animatorem regionalizmu, bo z rozmachem organizował badania naukowe w Olsztyńskim, Białostockim i na Mazowszu. U schyłku swego życia współtworzył Mazowieckie Towarzystwo Kultury i jego Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych. I właśnie ten fragment jego biografii chcielibyśmy przede wszystkim opisać w niniejszym wspomnieniu¹.

Jerzy Antoniewicz był człowiekiem nieprzeciętnej miary i pełnym twórczej pasji, myślał o zrealizowaniu wielu zamierzeń. Mazowiecki Ośrodek zawdzięcza mu rozmach, z jakim działał jeszcze długo po utworzeniu. Swoją twórczość naukową łączył Antoniewicz z pasją organizatorką i działaniami na rzecz humani-

¹ Niniejszy artykuł biograficzny został napisany w oparciu o materiały personalne dr Jerzego Antoniewicza, które były w posiadaniu Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych. Uwzględniono także artykuł Jerzego Okulicza, opublikowany w „Komunikatach Mazursko-Warmińskich” (1970, nr 4, s. 675-685). Ponadto autorzy artykułu sięgnęli do własnej pamięci z okresu bliskiej ze zmarłym współpracy w MOBN. Działalność i dorobek naukowy J. Antoniewicza były omawiane i oceniane w następujących publikacjach: B. Dymek, J. Kazimierski, *Jerzy Antoniewicz (1919–1970)*, „Rocznik Mazowiecki” 1972, t. 4, s. 453-460; B. Antoniewicz, *Bibliografia prac Jerzego Antoniewicza*, „Rocznik Mazowiecki” 1972, t. 4, s. 461-468; Z. Sokołowska, *Bibliografia prac powojennych dra J. Antoniewicza* (łącznie z krótką biografią), „Rocznik Białostocki” 1961, nr 2, s. 474-477; A. Spekke, *Balts and Slaws*, Washington 1965, s. 16; E. Sukertowa-Biedrawina, *Dawno a niedawno*, Olsztyn 1965, s. 300-301; *Mazoji Lietuviskoji – Taribine Enciklopedija*, t. I, Wilno 1966, s. 76-77; *Enzyklopedisches Handbuch zur Ur-und Vorgeschichte Europas*, t. I, Praga 1966; *Lietuvin Enciklopedija*, t. XXXVI, Boston 1969, s. 22-23; E. Sukertowa-Biedrawina, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1968 nr 100, s. 326-327; K. Karsakas, „Literatura ir Menas” nr 33, Wilno 1969; *Działalność Mazowieckiego Towarzystwa Kultury w latach 1967–1969*, Warszawa 1970; *I Sprawozdanie z działalności Mazowieckiego Towarzystwa Kultury łącznie z Mazowieckim Ośrodkiem Badań Naukowych w 1967 r.*, Warszawa 1969; *II Sprawozdanie z działalności Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych od 26 października 1967 do 31 grudnia 1968 r.*, Warszawa 1970; *Pogrzeb dra Jerzego Antoniewicza*, „Irybuna Mazowiecka” z 2 VIII 1970, nr 156, s. 1; obecnie wiele informacji o J. Antoniewiczu można znaleźć w Internecie, zwłaszcza w portalach naukowych Olsztyna, Białegostoku, Suwałk. Przez Internet można też kupić książki jego autorstwa (Allegro). Należy wiedzieć, że zapoczątkowane przez Antoniewicza badania Ekspedycji Galindzkiej były i są kontynuowane. W Suwałkach przed budynkiem Muzeum Okręgowego stoi skromny pomnik jego przyjaciela – Knuta Olofa Falka.

styki i jej popularyzacji. Należał do pokolenia, które kształtowało swoją postawę i charakter w okresie II Rzeczypospolitej, a następnie poddane było próbom wymagającym największego hartu w trudnych latach II wojny światowej i okupacji niemieckiej.

Urodził się 3 maja 1919 r. w Piotrkowie Trybunalskim, w rodzinie nauczycielskiej. Rodzicami jego byli Tadeusz i Czesława ze Strzeleckich. Uczył się w Gimnazjum Ziemi Mazowieckiej w Warszawie i tu w 1938 r. otrzymał świadectwo dojrzałości. Powołany do wojska został słuchaczem Wołyńskiej Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii im. Marcina Kątskiego we Włodzimierzu Wołyńskim, którą ukończył w lipcu 1939 r. w stopniu plutonowego podchorążego (wcześniej – w czerwcu – otrzymał odznakę pamiątkową tej szkoły) i już także w lipcu został wcielony do 28 Dywizjonu Artylerii Ciężkiej jako ogniomistrz podchorąży.

Podczas kampanii wrześniowej walczył w rejonie Wielunia, pod Skierniewicami i następnie w obronie Warszawy. Choć wzięty został do niewoli i osadzony w obozie przejściowym w Czersku pod Górą Kalwarią, udało mu się wraz z grupą artylerzystów zbiec i powrócić do okupowanej Warszawy. Tu początkowo pracował krótko w rolnictwie, a następnie jako palacz centralnego ogrzewania w samorządzie terytorialnym, po czym uzyskał pracę urzędnika aprowizacji w Zarządzie Gminnym w Młocinach pod Warszawą. Czując się żołnierzem konspiracji, na stanowisku tym cały czas stosował dywersję wobec okupanta. Sam tak na ten temat napisał w swoim zyciorysie:

Brałem także udział w pracy konspiracyjnej, mającej za zadanie ustalać drogą wywiadu terenowego kierunki wywózki w czasie wojny przez Niemców zbiorów muzealnych na północnym Mazowszu (Płock, Mława, Nowogród Łomżyński, a także Suwałki) oraz na terenie Warmii i Mazur (Olsztyn, Nidzica, Ostróda, Giżycko). Byłem także zaangażowany w czasie okupacji w pracy polityczno-społecznej ruchu ludowego w Warszawie na rzecz oswobodzenia Warmii i Mazur od Niemców.

Z tą działalnością w okresie okupacji wiązały się jego wyjazdy na teren tzw. rejencji ciechanowskiej oraz Prus Wschodnich. Zaprzyjaźnił się wówczas z wieloma działaczami prowadzącymi walkę o zachowanie polskości tych ziem. Był częstym gościem Emilii Sukertowej-Biedrawiny, zwanej w żargonie konspiracyjnym „Babcią”. Te związki okupacyjne rzutowały na jego zainteresowania naukowe i miały określić jego całą drogę życiową.

W tym czasie podjął naukę na tajnym Uniwersytecie Warszawskim. Studiował archeologię i historię średniowieczną. Słuchał wykładów tak wybitnych historyków, jak prof. dr Tadeusz Manteuffel, prof. dr Włodzimierz Antoniewicz, prof. dr Jadwiga Karwasińska i wielu innych. Grupa studentów, do której należał, często na zajęcia zbierała się w jego mieszkaniu przy ul. Grottgera. Trudny czas wojny i okupacji hitlerowskiej spędził w Warszawie na pracy, walce i nauce. Tu również przeżył Powstanie Warszawskie, a po jego upadku brał udział w akcji zabezpieczania mienia Warszawy, będącego spuścizną kulturalną naszego Narodu. Był w grupie muzealników, którą kierował prof. dr Stanisław Lorentz. Za pracę tę po wojnie został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Po wyzwoleniu wcielono go do Wojska Polskiego i gdy był już na froncie niemieckim, odwołany został do akcji zabezpieczania narodowego mienia kultural-

nego na Ziemiach Zachodnich i Północnych, a także na Warmii i Mazurach. Przydały mu się teraz informacje zebrane w latach wojny. Uratował i zabezpieczył przed zniszczeniem ocalałe z wojny zbiory archeologiczne w Gdańsku, uchronił wiele zbiorów archeologicznych Warmii i Mazur.

Za pracę *Osiedla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach* uzyskał w 1946 r. stopień magistra archeologii. Prowadząc dorywcze pracę na Mazowszu jako młody archeolog, w 1949 r. – wspólnie z Marianem Gozdowskim – odkrył cmentarzysko szkieletowe w Pokrzywnicy Wielkiej na Ziemi Zawkrzeńskiej. Zauważając tę jego pełną poświęcenia działalność, Polska Akademia Umiejętności w Krakowie w 1951 r. powołała go na współpracownika w Komisji Prehistorycznej.

Po powołaniu Państwowego Muzeum Archeologicznego w 1946 r. Jerzy Antoniewicz został jego oddanym pracownikiem. Pełnił kolejno funkcje asystenta, adiunkta i kustosa. W zniszczonym i zdewastowanym przez okupanta hitlerowskiego kraju uczestniczył i położył duże zasługi w pracach związanych z odbudowywaniem archeologii polskiej. W Muzeum pracował do 1965 r. W latach 1948–1958 był sekretarzem wydawnictw Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Zdobył wtedy umiejętności, które przydały mu się w pracy organizatorskiej i wydawniczej.

Żywo interesował się badaniami archeologicznymi na Warmii i Mazurach i dziedziną tą starał się zainteresować także tamtejsze środowisko naukowe. W latach 1946–1949 był współpracownikiem Instytutu Mazurskiego w Olsztynie oraz redaktorem serii „Komunikaty Naukowe” o tematyce historii i prehistorii, będącej wydawnictwem tegoż Instytutu. Przez trzy lata (1958–1961) był współtwórcą i zastępcą redaktora naczelnego „Rocznika Olsztyńskiego”. W 1959 r. otrzymał nagrodę naukową Olsztyna.

W tym samym roku zaczął działać także w Białostockiem. Przyczynił się do powstania Białostockiego Towarzystwa Naukowego, którego był nie tylko współzałożycielem, ale i prawdziwą „duszą”, pełniąc tam w latach 1962–1968 funkcję sekretarza generalnego.

W 1959 r. zorganizował polsko-szwedzką Kompleksową Ekspedycję Jaćwieską Białostockiego Towarzystwa Naukowego i został kierownikiem naukowym swego ukochanego „dziecka”. Organizacja ta zgrupowała archeologów, antropologów, językoznawców, historyków i przyrodników z Warszawy, Białegostoku, Olsztyna, Krakowa, Łodzi, a także z Wilna, Mińska oraz ze Szwecji z miasta Lund. Celem tego międzynarodowego przedsięwzięcia, które przyniosło ciekawe dla nauki wyniki, były długofalowe badania Jaćwieży i ludów bałtyjskich. Tym działaniom Jerzy Antoniewicz poświęcał wszystkie swoje urlopy letnie. Siedzibą Ekspedycji Jaćwieskiej była Szwajcaria koło Suwałk.

W latach 1961–1966 był współorganizatorem i zastępcą redaktora naczelnego „Rocznika Białostockiego” (zredagował 6 tomów, o objętości ok. 300 arkuszy wydawniczych). Dzięki jego energii i zabiegom w 1964 r. powstał międzynarodowy organ naukowy „Acta Baltico-Slavica”, którego ukazało się 7 tomów (1968).

W 1961 r. uzyskał stopień doktora na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie na podstawie opublikowanej pracy pt. *Osiedla obronne okresu wczesnożelaznego w Prusach* (o objętości 18 arkuszy). Był redaktorem monografii miast i powiatów: Sejny (1963), Suwałki (1965), Augustów (1967), Białystok (1968 i 1970), Pułtusk

(1969), Mława (1971) Piaseczno (1972). W 1963 r. został członkiem Instytutu Zachodniego w Poznaniu i w tym samym czasie – członkiem Rady Naukowej Ośrodka Badań Naukowych w Olsztynie.

Doktor Antoniewicz dzięki swemu dorobkowi naukowemu i pasji organizatorskiej stał się znany nie tylko w kraju, ale i za granicą. Ceniło go wielu ludzi nauki. Brał udział w Międzynarodowym Kongresie Archeologicznym w Rzymie (1962), na który przygotował w języku angielskim publikację naukową *The Sudovians*. W 1965 r. był organizatorem polsko-radzieckiego sympozjum historycznego w Białymstoku, poświęconego kontaktom bałtoślówiańskim we wczesnym średniowieczu. Rok później brał aktywny udział w Międzynarodowym Kongresie Archeologicznym w Pradze, w związku z czym opracowany i wydany został specjalny tom „Acta Baltico-Slavica” w językach obcych. Na VI Międzynarodowym Kongresie Słowistów w 1968 r. wybrano go na stałego członka kongresów slawistycznych w Komisji Bałtoślówiańskiej.

W sierpniu 1970 r. miał wyjechać na Kongres Ugrofiński w Tallinie i przewodniczyć delegacji polskiej. Przygotowywał swe wystąpienia, myślał o nowych inicjatywach badawczych nie tylko w skali regionalnej, ale i międzynarodowej.

Doktor Jerzy Antoniewicz wygłosił wiele odczytów i wykładów naukowych, referatów na sesjach i sympozjach, brał udział w wielu posiedzeniach, w latach 1961–1963 prowadził wykłady z zakresu pradziejów Polski (epoka żelaza) dla studentów sekcji Archeologii Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Ostatni swój referat miał na sesji archeologicznej w Płocku w 1970 r. Mówił wówczas o kulturze bałtyjsko-pomorskiej.

Był społecznikiem z prawdziwego zdarzenia, sprawował wiele funkcji i wszystkie wykonywał z poświęceniem i zaangażowaniem. Znajdował też czas na pisanie, a pomysłów miał wiele. Wszystko to robił kosztem wypoczynku. Podobnie jak Stanisław Herbst nie był uczonym gabinetowym, dobrze czuł się wśród ludzi. Cieszył się z każdej wydanej książki.

Ostatnie lata swego życia poświęcił przede wszystkim Ziemi Mazowieckiej. Podobnie jak w Olsztynie i Białymstoku, brał udział w organizowaniu regionalnego środowiska naukowego na Mazowszu. Był prawą ręką prof. Herbsta i ściśle z nim współpracował. Obaj bardzo dobrze rozumieli się i uzupełniali.

W styczniu 1967 r. Antoniewicz zaangażowany został przez Zarząd Mazowieckiego Towarzystwa Kultury na stanowisko sekretarza. Przez pewien czas pełnił obowiązki sekretarza MTK i Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych, następnie od września 1968 r. tylko Ośrodka, który był jego pasją. Cieszyło go każde osiągnięcie, martwiły porażki. W przemyśleniach swoich i pracach często wybiegał daleko naprzód, dlatego też nie zawsze był rozumiany i doceniany, ale potrafił skupić wokół siebie grono oddanych sprawie badaczy. Szczególnie wiele wysiłku włożył w umocnienie lokalnych środowisk naukowych, rozbudzał ambicje naukowe i jeżeli komuś udawało się opracować swoje badania, działał na rzecz możliwości ich opublikowania. Dziś już wspominamy jak legendę starania Doktora Jerzego Antoniewicza o środki finansowe na badania i wydawnictwa. Potrafił je nie tylko zdobyć, ale i rozsądnie, jak najbardziej owocnie zagospodarować. Wtedy to Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych stał się poważnym edytorem, a skromne pomieszczenie przy Chocimskiej 31 pełne było interesantów.

Jerzy Antoniewicz odznaczał się niezwykłą dbałością o poziom naukowy i edytorski swych wydawnictw. Wydawane przez niego publikacje znane były również z pięknej szaty graficznej. Książki, które firmował, mają przeważnie trwałe, płócienne oprawy, obwoluty, drukowane są na dobrym papierze, zaopatrzone są w mapy, szkice, zdjęcia, indeksy i streszczenia obcojęzyczne. Na Mazowszu nikt przed nim na taką skalę nie wydawał tytułów prac naukowych. Swoją działalnością edytorską w nowym stylu udowodnił, że nie tylko ośrodki centralne, ale i regionalne mogą podejmować inicjatywy publikowania monografii ciekawych i na dobrym poziomie naukowym.

Z inicjatywy Doktora Jerzego Antoniewicza Mazowiecki Ośrodek wypracował zdecentralizowany system organizowania życia naukowego i podyplomowego kształcenia środowiska intelektualnego. Służyły do tego stacje naukowe, które założone zostały w: Ciechanowie, Mławie, Siedlcach i Żyrardowie. Ponadto istniała namiastka stacji w Warce przy Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego. Wpłynęły one na ożywienie poszerzonego środowiska naukowego, a ich głównym przesłaniem było umożliwienie zdobycia szlifów naukowych inteligencji z wyższym wykształceniem i przez wiele lat stanowiły poważne miejsce dla warsztatów naukowych wielu badaczy, zanim na ich podstawie zrodziły się towarzystwa naukowe bądź inne struktury. Przy wszystkich stacjach funkcjonowały seminaria doktoranckie, na które uczęszczało około 200 osób. To pierwszy tego rodzaju system organizacji życia naukowego w Polsce powiatowej. Do dziś system ten jest realizowany w już jedynej istniejącej – Stacji Naukowej im. Stanisława Herbsty w Mławie.

Doktor Antoniewicz od samego początku stawiał przed Mazowieckim Ośrodkiem Badań Naukowych zadanie zaangażowania w badania nad problematyką Ziemi Mazowieckiej warszawskiego środowiska naukowego. Sam w tym kierunku zrobił wiele i potrafił skupić tu poważne grono zawodowych uczonych i społeczników-regionalistów. Sądził, iż tam, gdzie to jest możliwe, badania regionalne należy prowadzić w międzynarodowym kontekście. Pod jego kierownictwem praca Ośrodka pobudzała życie umysłowe mazowieckiej prowincji, rozwinęła się imponująca działalność wydawnicza, powołane zostały stacje naukowe. To on inspirował cały szereg badań, jak na przykład etnograficzną tzw. ekspedycję kołbielską, badania nad dziejami zakładów przemysłowych na Mazowszu i wiele innych, a dla przeprowadzenia sondażu w Kołbieli był to już właściwie ostatni dzwonek, bo dziś nikt już nie pamięta, że był tam ciekawy region kultury ludowej.

Uwieńczeniem wysiłków Doktora Antoniewicza było m.in. przyznanie Ośrodkowi (na podstawie zarządzenia przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki przy Urzędzie Rady Ministrów) w lipcu 1969 r. prawa zatrudniania pracowników naukowo-badawczych. Uznaniem dla jego dorobku naukowego było powołanie go od 1 maja 1970 r. na stanowisko samodzielnego pracownika naukowo-badawczego w Ośrodku Badań Naukowych. Nominację tę podpisał ówczesny sekretarz naukowy PAN, prof. dr Dionizy Smoleński, ale z zaszczytu tego Doktor Jerzy cieszył się niestety krótko – 27 czerwca 1970 r. zmarł nagle na atak serca. Nauka polska i ruch regionalny na Warmii i Mazurach, w Białostockiem oraz na Mazowszu i Podlasiu Nadbużańskim straciły swego wybitnego przedstawiciela.

Doktor Jerzy Antoniewicz spoczął na Cmentarzu Powązkowskim. Żegnając nad otwartą mogiłą przemawiał prof. dr Stanisław Herbst. Przedstawił ogromne zasługi Zmarłego i jego wkład w dzieło rozbudzenia życia naukowego w zaniedbanych dotąd regionach, mówił także o jego dorobku naukowym. Obok rodziny i wielu przyjaciół Zmarłego żegnali ludzie nauki, regionaliści, działacze kulturalni i społecznicy.

Jerzy Antoniewicz pozostawił trwały dorobek – jest autorem ponad stu prac naukowych i przyczynkarskich publikowanych nie tylko w języku polskim, ale także rosyjskim, angielskim, czeskim i litewskim. Pozostawił prawie ukończony maszynopis pracy habilitacyjnej o Bałtach z okresu od V wieku p.n.e. do VI wieku n.e. Jest to niezwykle erudycyjna próba sformułowania hipotez etnicznych w oparciu o analizę źródeł archeologicznych i językoznawczych. Należy dodać, że Jerzy Antoniewicz zostawił bogatą bibliotekę specjalistyczną z pozycjami dotyczącymi ludów bałtyjskich. Służy ona nadal nauce polskiej, jako że została przekazana Ośrodkowi Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie.

Doktor Jerzy Antoniewicz bez reszty poświęcił się nauce i jej organizowaniu na „mazowieckim ugorze”. W sercach i pamięci najbliższych przyjaciół i współpracowników-regionalistów pozostał nie tylko jako znakomity pracownik nauki, wspianały i powszechnie uznawany edytor i wybitny organizator życia naukowego, lecz także jako serdeczny kolega i przyjaciel, prawy i szlachetny człowiek pracujący z pełnym oddaniem mimo trudnych warunków i ówczesnych przeciwności natury politycznej. W pełni zasługuje na trwałą pamięć i to nie tylko na Mazowszu.